

RĘKOPIS VER SACRUM¹ PISMA MŁODZIEŻY SOCJALISTYCZNEJ W LUBLINIE Z 1905 R. W ZBIORACH BIBLIOTEKI GŁÓWNEJ UMCS

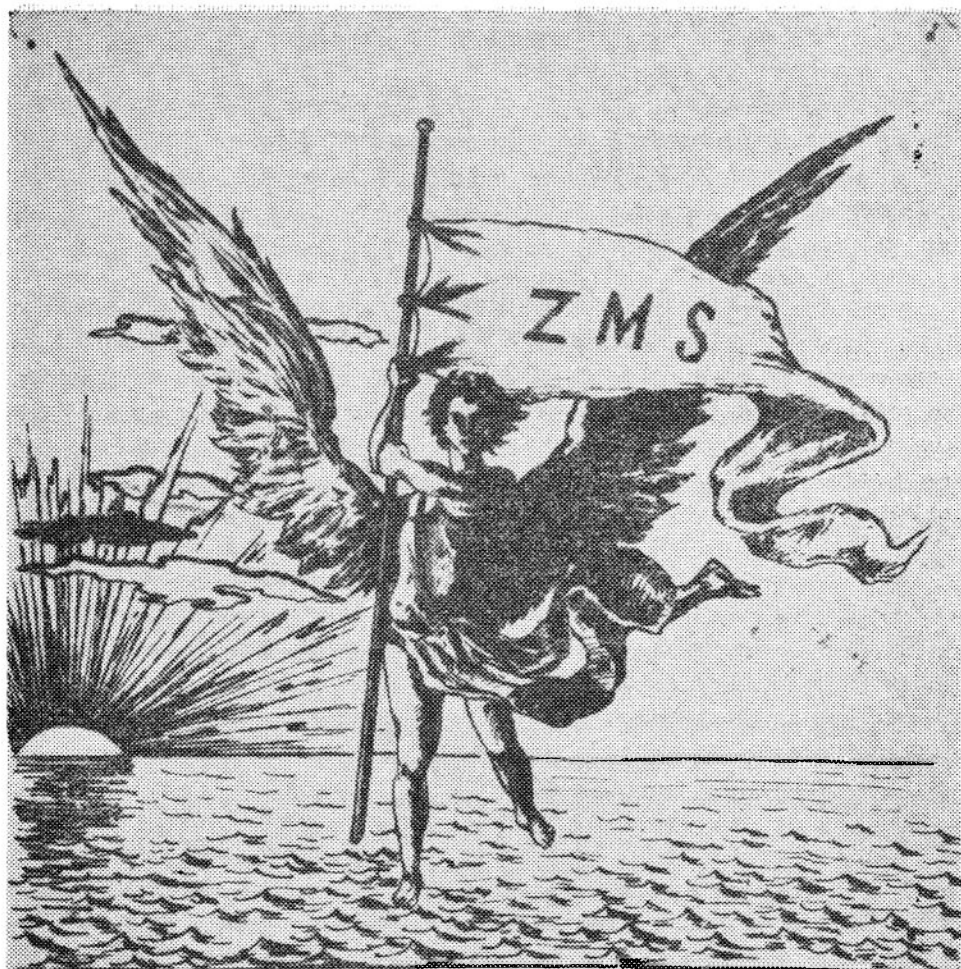
Po 75 latach od daty powstania trafił do zbiorów Biblioteki Głównej Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie bezcenny rękopis, służący równocześnie jako matryca hektograficzna, kolejnego, trzeciego zeszytu „Ver sacrum”, wydawanego nielegalnie w 1905 roku przez uczniów Lubelskiego Gimnazjum Męskiego, zrzeszonych w Związku Młodzieży Socjalistycznej. Przeprowadzona kwerenda, zmierzająca do skompletowania wszystkich zeszytów tego wydawnictwa wskazuje, że ukazały się w nieregularnych odstępach czasu trzy kolejne zeszyty. Numer czwarty, mimo zapowiedzi, najprawdopodobniej nie ukazał się na skutek represji podjętych przez carskie władze szkolne w stosunku do młodzieży uczestniczącej w strajku szkolnym i bojkotującej szkołę rządową.

Rękopis-matrycę przygotowywano czarnym tuszem hektograficznym na czystych kartkach papieru formatu zeszytowego o wymiarach 16,0 × 22,5 cm (8°). Objętość każdego zeszytu wahała się w granicach 48 stron. Treścią poszczególnych zeszytów były artykuły różnych autorów zgrupowane w działach: naukowym, społecznym, literackim, politycznym, krytyczno-polemicznym, kronikarskim i bibliograficznym. Opinie i głosy redakcji wyrażano w „słowie wstępnym” na początku lub w komentarzach „od redakcji” na końcu zeszytu. Ze względu na nielegalny charakter wydawnictwa publikacje sygnowano pseudonimami, kryptonimami lub nie sygnowano wcale. Nie ujawniano również składu osobowego redakcji². Zarówno strona tytułowa, jak i poszczególne artykuły były bogato ilustrowane ozdobnymi winietami, wykonanymi przez rysownika redakcji — ucznia Lubelskiego Gimnazjum Męskiego (—) Czarnieckiego lub zapożyczonymi przez redakcję z innych wydawnictw. Redakcja w każdym z zeszytów apelowała do czytelników o poprawianie we własnym zakresie zauważonych błędów, stosując pisownię polską według Adama Antoniego Kryńskiego³. Matrycę hektograficzną wkładano do skonstruowanego w tym celu urządzenia do powielania, w którym za pomocą specjalnej masy i kalki przenoszono tekst na papier. Czynności techniczne związane z powielaniem wykonywano w piwnicy domu przy ul. Nowej nr 1, w którym

¹ *Ver sacrum facere* — ofiarować bogom to co się urodziło na wiosnę.

² W skład redakcji wchodził: Witold Giełżyński, Jan i Edward Scholtzowie i Mieczysław Zawadzki. Por. Edward Scholtz, Wspomnienia spisane przez autora.

³ Chodziło zapewne o „Pisownię polską. Prawidła i ich uzasadnienie przez...” A. A. Kryński. Warszawa 1902 s. 99.



VER SACRUM

Pismo młodzieży socjalistycznej
zeszyt III

Lublin

1905

Listopad.

Winieta karty tytułowej „Ver Sacrum” nr 3

zamieszkiwali bracia Jan i Edward Scholtzowie. Wszystkim pracom towarzyszył pośpiech i obawa przed zdekonspirowaniem, stąd brakowało czasu na korektę. Nakład poszczególnych zeszytów liczył kilkadziesiąt egzemplarzy. Cenę sprzedażną zeszytu ustalono na 25 kopiejek, a opłatę za przeczytanie bez prawa zatrzymania na własność na 5 kopiejek. Uzyskane wpływy ze sprzedaży przeznaczano na pokrycie technicznych kosztów wydawnictwa. Poszczególne egzemplarze nie posiadały trwałej oprawy.

Marzycielski, młodzieńczy duch towarzyszył iniejatorom i redaktorom wydawnictwa przy wyborze nazwy. Prześledźmy zawilą w słowie i treści argumentację wyboru nazwy wydawnictwa, zawartą w przedmowie do pierwszego zeszytu, cytowaną in extenso.

„Ver Sakrum... Święta wiosna... W dawnej Italii, w czasach ciężkich klęsk przyrzekano dla przebłagania groźnych bóstw składać ofiarę ze wszystkiego co najbliższa wiosna przyniesie. Owoce i stada ofiarowywano w istocie, dzieci zaś, urodzone w taką poświęconą bóstwu wiosnę, po dościui do pełnoletności, wydalano z kraju i pozostawiano własnemu losowi. Całe generacje wychodziły w ten sposób w świat i stawały się założycielami nowych osad. Koledzy! — pokolenie nasze urodziło się w czasie największego ucisku; nikt nas na ofiarę bóstwom nieznanym nie składał, ale krwawych katastrof i wielkich klęsk dziedzice sami zapragnęliśmy wyjść ze starych siedlisk ucisku i nieprawości społecznej, młodymi a krzepkimi dłońmi bierzemy się do trzebienia lasu przesądów i niesprawiedliwości. A gdy na nowiznie⁴ z ziarna gorliwą dłonią zasianego ruń wytryśnie zielona, wierzmy, iż po krwawych doli naszej Listopadach⁵, posybirskich zsyłek bezlitosnych Grudniach⁶, przyjdzie kiedyś wiosna, „święta wiosna”, zaiste, gdy stanie się światło”.

Zeszyt pierwszy ukazał się w styczniu 1905 roku i znajduje się w zespole kilkudziesięciu nielegalnych czasopism młodzieży zbiorów rękopiśmiennych Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie, zarejestrowany w inwentarzu pod numerem 7118. Jego mikrofilm posiada także Biblioteka Główna

⁴ Nowizna — pole uzyskane po wykarczowaniu lasu. Por. *Słownik języka polskiego* przez M. Samuela Bogumiła Lindego, Warszawa 1809 t. II cz. I, s. 333.

⁵ Można sądzić, iż nawiązywano do represji po zajęciu Warszawy przez wojska A. Suworowa — 5 XI 1794, upadku powstania Kościuszkowskiego — 16 XI 1794 oraz do wybuchu — 29 XI 1830 r. i upadku — XI 1831 Powstania Listopadowego.

⁶ 20 grudnia 1885 został ogłoszony wyrok w procesie 29 proletariaczyków, skazujący: na śmierć 6 osób: P. Bardowskiego, S. Kunickiego, M. Laury, M. Ossowskiego, J. Pietrusińskiego i J. Szmausa; na 16 lat katorgi 18 osób (wśród nich L. Waryńskiego); na 10 lat i 8 miesięcy katorgi 2 osoby (F. Kona i S. Pacanowskiego); na 8 lat ciężkich robót 1 osobę (S. Bugajskiego); na zesłanie do Wschodniej Syberii z pozbawieniem wszelkich praw 2 osoby (A. Igelstroema i Z. Sokalskiego). W grudniu 1900 r. ogłoszono wyroki na aresztowanych w dniu 8 sierpnia 1900 r. uczestników pogrzebu proletariaczyka Edwarda Węgrzynowicza. 90 osób wywieziono do miejsc urodzenia, 35 oddano pod nadzór policji, 35 skazano na dwuletnie wygnanie, 1 osobę zesłano z trzyletnim wyrokiem do guberni archangielskiej. Grudniowe represje 1885 i 1900 roku odbiły się szerokim echem we wszystkich kręgach społeczeństwa wśród starszych i młodzieży wywołując oburzenie na przemoc zaborcy.

na UMCS. Opisał go Edward Chełstowski w materiałach do artykułu pt. „Strajk szkolny 1905 roku w Królestwie Polskim w świetle nielegalnych pism młodzieży”⁷. Treścią pierwszego zeszytu były: artykuły, felietony i komunikaty. W cytowanym powyżej felietonie „Ver Sacrum” uzasadniono wybór nazwy czasopisma, nawiązując do legendarnych obchodów święta wiosny — naturalnego symbolu odrodzenia. W słowie wstępnym redakcja, charakteryzując lubelską młodzież szkolną, przedstawia program wydawnictwa, wyrażającego idee: bezpartyjności, poszanowania różnych przekonań, internacjonalizmu, dążności do stałego pogłębiania wiedzy. W dziale naukowym zamieszczono dwa artykuły światopoglądowe: „O charakterze i metodach badań przyrodniczych”, „Historia rozwoju socjalizmu naukowego”. Wiersz pt. „Pobudka jesienna” Kajetana Kruka wyraża przedrewolucyjne nastroje, zwłaszcza w ostatniej strofie:

...,Ha, dość już niechaj niewieście żale
Męskich wam oblicz troską nie chmurzą,
Hej za mną bracia, na życia fale!
Wichry, wy dmijcie, i tu przyjdź burzo!”

Dojrzały i bardzo refleksyjny jest „Felieton świąteczny”, w którym autor poddaje surowej krytyce filantropijną imprezę tzw. szopkę dla dzieci; stan szlachecki ukazano w niej w przebogatych strojach i rolach pozytywnych bohaterów, a mieszczan, chłopów i Żydów jako odrażające społeczeństwo. W rozdziale „Na mównicy” zamieszczono dwa artykuły satyryczne „Pod pręgierz” i „Rezolucja pierwszego zjazdu rewolucjonistów ośmioklasistów”, wyszydzające uczniów klasy VIII Lubelskiego Gimnazjum Męskiego, którzy wbrew postanowieniom młodzieży postępowej, zapewne z obawy przed konsekwencjami niedopuszczenia ich do matury, wzięli udział w organizowaniu zalecanej przez władze zbiórki pieniężnej na „naszą flotę Oceanu Spokojnego”. Poddając pod pręgierz ten postęp jako wyłom w zwartości ruchu młodzieżowego, ogłoszono infamię, skazującą ich na niepodawanie ręki. Niezależnie od tego imienną listę infamistów rozesłano do innych szkół oraz do pism zakordonowych. Kolejny artykuł pt. „Dwa odczyty” informuje o prelekcji wygłoszonej w okresie świątecznym przez studenta Uniwersytetu Warszawskiego na temat kształcenia woli oraz o sytuacji politycznej w Rosji i Królestwie, wywołanej wydarzeniami wojny rosyjsko-japońskiej i narastającym wrzeniem rewolucyjnym. Pod tytułem „Czym nas karmi Narodowa Demokracja?” zamieszczono krytyczną recenzję pisma młodzieży narodowej „Spójnia”, zarzucając mu ugodową postawę wobec władz carskich. Zeszyt pierwszy „Ver sacrum” zamyka wykaz nadesłanych czasopism młodzieży z innych szkół oraz odpis odezwy uczniów klasy VIII (infamistów).

Analiza treści zeszytu nr 1 Ver Sacrum upewnia, że został on opra-

⁷ *Studia Pedagogiczne* t. III. Wrocław 1956, s. 319—387.

cowany i wydany w pierwszych dniach stycznia, przed wybuchem strajku szkolnego. Świadczy o tym brak problematyki strajkowej oraz umiarkowanie polemiczny charakter artykułów. Dostrzegalna jest jednak linia ideologicznego podziału młodzieży, na którą wpływ wywierały ugrupowania polityczne, głównie: Narodowej Demokracji, Polskiej Partii Socjalistycznej, Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy, Bundu i Poalej-Syjonu.

Wydany w miesiąc później, w lutym 1905 roku drugi numer czasopisma *Ver Sacrum* oddaje już w pełni atmosferę lubelskich wydarzeń strajku, a oto jego treść⁸:

1. Dość.. dość.. kwilenia dość!,
2. Historia rozwoju nauk socjalizmu, c.d.
3. Witalizm i mechanizm — Cezet.
4. Wizja — B. D.
5. Sonety: Walka. Już powstaje — K. Sierp.
6. Wy i my felieton — Juvenis o występie p. Chrzanowskiego na wiecu rodzicielskim, o delegacjach do ministrów, kuratoriów itp. usiłowaniu rodziców zahamowania akcji młodzieży, na co młodzież odpowiada strofą hymnu „Porządek stary już się wali”.
7. Odwołanie W.N.I.V.S. uczniowie Polacy klasy VIII gimnazjum lubelskiego odani zostali pod pręgierz publiczny za dawanie składek na flotę Oceanu Spokojnego. Teraz uważamy za stosowne znieść tę infamię, ciężącą na nich, z powodu ich solidarności z ogółem młodzieży gimnazjum, jak podczas pierwszych trzech wystąpień przeciwko dyrektorowi, tak również i podczas strajku, którym młodzież gimnazjum popiera swe żądania zreformowania szkoły. Odwołanie niniejsze będzie zamieszczone we wszystkich pismach, które podały pod pręgierz publiczny kolegów z VIII klasy.
8. Pod pręgierz! O szynkarzu Ch., kupcu Ign. (denuncjowali ludzi namawiających do strajku). O doktorze K. i jego przemowie przeciw uczniom strajkującym. O G., który ongi proponował wprowadzić rosyjski język do Towarzystwa Kredytowego, a teraz jest oczywiście przeciwnikiem strajku szkolnego. O Sz., który przemocą prowadził córkę do gimnazjum. O p. K., który groził, że wyda policji koleżanki, namawiające córkę do strajku.
9. Małpie lusterko. O różnych machinacjach rodzicielskich, zmuszaniu dzieci do dawania słowa honoru, że do niczego mieszać się nie będą, itp., w końcu, że do szkół uczęszczają tylko szubrawcy, do których zaliczyć należy i profesorów Polaków i prefektów i nauczycielstwo języka polskiego w gimnazjum żeńskim.
10. Narodowa Demokracja walczy. O błędach popełnianych przez N.D. po przystąpieniu do walki o szkołę polską, zarazem radosne uznanie, że jednak walczy.
11. Rezolucja kolegów i koleżanek Żydów, potępiająca niektórych uczniów i uczennice za niekoleżeńskie postępowanie podczas strajku szkolnego, ogłoszenie infamii z wymieniem nazwisk.

Masakra bezbronnego tłumu przed Pałacem Zimowym w Petersburgu,

⁸ Cytuję za F. Arnsztajnową: *Odezwy i pisma w Bibl. im. Łopacińskiego w Lublinie* w: „Walka o szkołę polską w 25-lecie strajku szkolnego”, pod red. S. Drzewieckiego, Z. Nowickiego i T. Wojeńskiego. Warszawa 1930, s. 294—296. Wszystkie 3 zeszyty czas. *Ver Sacrum*, znajdujące się w Bibliotece im. H. Łopacińskiego w Lublinie i zarejestrowane pod numerem 25622, o czym pisze w wyżej cyt. wydawnictwie F. Arnsztajnowa, zaginęły.

znana powszechnie pod nazwą „krwawej niedzieli”, stała się sygnałem do wybuchu rewolucji. Po Petersburgu płomień rewolucji objął inne miasta w Rosji, a następnie szybko przerzucił się na teren Królestwa. Proletariat polski, współpracujący od dawna z rosyjskim ruchem rewolucyjnym, ogłosił już w 5 dni później, 27 stycznia 1905 r. w Warszawie strajk powszechny. Dnia następnego młodzież szkół warszawskich ogłosiła strajk szkolny, który stał się kolejnym ogniwem rewolucyjnym 1905 roku. W uchwale Związku Młodzieży Socjalistycznej proklamującej strajk szkolny czytamy⁹:

„Koledzy! Stoimy w obliczu chwili przejściowej. Oto twierdza samowładztwa, w której murach dusiło się społeczeństwo, chwieje się pod naporem ludu. Pierwsze hasło wznosił, pierwszy ruszył do szturmów proletariat i połała się strugami krwi robotnicza na ulicach Petersburga. — Tak — to rewolucja! Ten okrzyk unosi się w powietrzu, porywa w bój coraz to nowe zastępy. Ruch rewolucyjny przerzuca się z miasta do miasta... Objął i Warszawę. Robotnicy tu od wczoraj strajkują — padły już trupy. Młody tytan — klasa robotnicza groźnie potrząsa kajdanami... chwila — i spadną zerwane okowy. Nawet sfery inteligencji, zwabione blaskiem iskry wolności... wypowiedziały co je boli i my, młodzież szkolna, powinniśmy się upomnieć o swe prawa... Szkoła mało, a nawet nic nam daje z prawdziwej wiedzy. I nie może być inaczej, gdyż szkoła przeznaczona jest do urabiania z młodzieży przyszłych urzędników — automatów, posłusznych na każde skinienie władzy. Nasi „pedagowie” gorliwie prowadzą rysufikację. Grasuują w szkołach niczym żandarmami. Ten policyjny system paczy i deprawuje nasze umysły i dusze. Tylko zasadnicza zmiana systemu szkolnego może nas wyprowadzić z tej dusznej atmosfery, tamującej swobodny rozwój ducha. Głos protestu wre w naszych piersiach, dajmy mu swobodne ujście! Śmiało, odważnie koledzy! Świadomi swych szkolnych potrzeb wystąpimy solidarnie pod następującymi hasłami: Precz z rusyfikacją! Precz z ograniczeniami klasowymi i wyznaniowymi! Precz z systemem policyjnym! Niech żyje powszechne nauczanie!”

Po Warszawie echa strajku szkolnego najszybciej dotarły do Lublina. I tu, podobnie jak w innych ośrodkach, akcja strajkowa miała ścisły związek z wydarzeniami rewolucyjnymi i strajkiem powszechnym. Lublin zresztą w przededniu rewolucji 1905 roku należał po Warszawie do najbardziej rozwiniętych ośrodków przemysłowych, w którym awangardę klasy robotniczej stanowili metalowcy, kolejarze, robotnicy gazowni, cementowni i cukrowni, sterowani przez aktyw SDKPiL i PPS.

Strajk szkolny w Lublinie zapoczątkowany przez młodzież Lubelskiego Gimnazjum Męskiego w dniu 30 stycznia 1905 roku, wkrótce rozprzestrzenił się na wszystkie szkoły na terenie miasta¹⁰. Przytoczone nagłówki treści drugiego zeszytu *Ver Sacrum* odnoszą się niemal w całości do problematyki strajkowej, ukazując wydarzenia nie tylko na terenie LGM,

⁹ Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego. Odezwy nr 25624.

¹⁰ Szerzej zob. Z. Kowalski: *Udział młodzieży szkół lubelskich w strajku szkolnym 1905 roku*. „Rocznik Lubelski”, t. VI — 1963 s. 185—214.

ale w całym mieście. Analizując treść nie trudno się dopatrzeć ścisłego współdziałania redakcji z młodzieżą strajkującą, zwłaszcza, że jeden z aktywniejszych redaktorów *Ver Sacrum*, uczeń VII kl. LGM Jan Scholtz, wiceprzewodniczący koła ZMS, wchodził w skład ogólnoszkolnego komitetu strajkowego¹¹. Ta okoliczność oraz gorąca atmosfera wydarzeń miesiąca lutego 1905 roku odbijały się na ostrości formułowanych haseł, sądów i ocen. Bezkompromisowo też ujawniano, wyszydzano i potępiano pożałowania godne postawy rodziców-ugodowców, którzy, zmuszając swoje dzieci do uczęszczania do szkół rządowych, prowadzili akcję łamistrajkową.

Najbardziej dojrzały w formie i treści jest jednak trzeci numer zeszytu *Ver Sacrum*, wydany w listopadzie 1905 r. Oddaje też najpełniej atmosferę wydarzeń strajkowych przy równoczesnym ukazaniu postaw ideologicznych młodzieży szkół lubelskich.

Jak już wspominaliśmy, linia ideologicznego podziału młodzieży szkół lubelskich rysowała się już od dawna. W czasie strajku i bojkotu szkół podział ten jeszcze się bardziej pogłębił. Młodzież „narodowa”, przystępując do strajku, postawiła sobie za główny cel walkę o zniesienie obcego języka wykładowego. Dla osiągnięcia tego celu społeczeństwo starsze, skupione w szeregach Narodowej Demokracji, kierowało do Petersburga petycje, materiały i protesty, utrzymane w służalczo ugodowym tonie. Innymi słowy endecja występowała nie przeciwko wadom szkoły carskiej, lecz przeciwko obcemu językowi. Na odmiennych pozycjach stała młodzież „postępowa”. Uważała ona strajk szkolny za jedną z form walki z caratem. W tym celu solidaryzowała się z ruchem robotniczym i powodzenie akcji widziała w obaleniu panującego ustroju i przebudowie społecznej. Swoje credo ogłaszała w licznych odezwach i czasopismach a także reprezentowała w działaniu. Przegląd treści czasopisma *Ver Sacrum* z listopada 1905 r. z. nr 3 potwierdza tę opinię.

Zeszyt otwiera wiersz pt. „Wstańcie rycerze!”, będący protestem przeciwko bezczynności i nawołujący do walki. Oto jego treść:

*„Oczy wypatrzyli daremnie
Na upragnione zorze,
I w znurzeniu i trwodze
Posnęli na krwawej drodze...
Długoż, bo była noc...
Ale już nocy ciemnie
Wicher jutra porze,
Śpiące za barki bierze
I woła: ja czyn, ja moc
Wstańcie rycerze!”*

¹¹ R. Ślaski: *Gimnazjum i jego uczniowie od 1900—1905*. „Głos Lubelski” nr 247 z 1925 r.

W poważnym artykule „Socjalizm a narodowość” autor roztrząsa narodowościowy i klasowy problem rozwoju myśli społecznej, odsyłając czytelnika w bardziej zawiłych kwestiach do literatury K. Marksa, K. Kautsky’ego, H. Heinego i B. Limanowskiego. Wyjaśnia też ideową różnicę burżuazyjnych walk i powstań w przeszłości ze współczesną walką proletariatu.

Ideowy program strajku i bojkotu szkół rządowych został zawarty w artykule pt. „W kwestii szkolnej”. Cytujemy z niego dłuższe wyjątki, by klimat nastrojów i poglądów z 1905 roku przekazać współczesnemu czytelnikowi słowami młodzieży, bez skazy redakcyjnego i historycznego retuszu.

„...Przy obecnym ustroju politycznym, ustroju opartym na bezprawiu i samowoli biurokracji nawet najdalej idące zdobycze w dziedzinie szkolnictwa niczym nie są zagwarantowane, a więc cofnięcie ich zależy od „widzimisię” carskiego rządu, który dziś wskutek świeżych porażek na Dalekim Wschodzie pod naciskiem mas proletariatu może cokolwiek ustąpić, by później, gdy się wzmacni na siłach, odebrać z powrotem. Tylko zaprowadzenie rządów parlamentarnych, zależnych od całej ludności państwa, będzie dostateczną rękojmią, iż raz uzyskane prawa nie będą zgwałcone. Toteż wszystkie żądania „postępowców” są ściśle związane z ustrojem politycznym. Zaczniemy od pierwszego punktu, żądającego nadania każdej narodowości prawa otwierania szkół różnych typów z ojczystym językiem wykładowym. Punkt ten ściśle związany jest z równouprawnieniem narodowości i przyznaniem podbitym krajom jak najdalej idącego usamodzielnienia się. Od równouprawnienia narodowości i wyznań w państwie zależy również zniesienie wszelkich ograniczeń narodowościowych przy przyjmowaniu do szkół. Żądanie zniesienia inspekcji w szkołach państwowych, wraz z rozległym systemem policyjno-biurokratycznym i ustanowienia nad zakładami naukowymi kontroli społeczeństwa, związane jest z przejściem władzy państwowej w ręce całego narodu. Wolność zebrań i stowarzyszeń uczniowskich może być osiągnięta tylko wtedy, gdy prawa nie będą zabraniały tego wszystkiego obywatelom. Żądanie, by nie wydalano uczniów ze szkół za przekonania polityczne i religijne może być zrealizowane, gdy będzie wolność słowa, druku i sumienia. Usunięcie ze szkół wykładów religii i przymusu religijnego, zakładanie jednym słowem szkół świeckich w całym znaczeniu tego słowa może być przeprowadzone po oddzieleniu kościoła od państwa. Wybieralność nauczycieli i przełożonych związana jest z samorządem gminnym i miejskim. Wprowadzenie koedukacji i zrównanie praw obojga płci, czy to przy wstępowaniu do wyższych zakładów naukowych, czy to przy obejmowaniu posad może być tylko wtedy, gdy kobiety będą pod każdym względem równouprawnione. Na koniec zaprowadzenie całkowitego przymusowego nauczania przez państwo może być dopiero w państwie opartym na podstawach demokratycznych. Widzimy z powyższego, że szkoła ściśle jest związana z ustrojem politycznym państwa, że jest od niego zależna. Pewnej formie rządu zawsze odpowiada pewna organizacja szkolnictwa. Na tym stojąc gruncie, młodzież „postępowa” zażądała szkół, opartych na powyższych zasadach, rozumiejąc, że przez to samo łączy się z proletariatem w walce o zmianę ustroju społecznego i politycznego. Takie są nasze żądania i do tego zmierzać będziemy wszelkimi drogami...”.

Felieton „O antysemityzmie” piętnuje wszelkie objawy niechęci ku Żydom, wskazując, że klasy rządzące i posiadające często, grając na stru-



Małpie lusterko.

I

Gdyby naradawo demokracjalna „Myśl” (mowię tym razem nie o n. d. myśli wogóle, ale o tym jej najnowszym przejawie na lubelskim bruku, wielce obiecujące imię „Myśli” noszącym.) gdyby ona „Myśl” zajrzała do mojego zwierciadła z wielkim zdziwieniem ujrzała by zamiast własnej syzyfowiczy, który wcale nie posiada, blade odbicie „Dziugłędu

Winieta z pierwszą stroną felietonu „Małpie lusterko” z nr. 3 „Ver Sacrum”

nach uczuć religijnych, podsycają w społeczeństwie nienawiść rasową i wyznaniową, by odwrócić uwagę od prawdziwych przyczyn niesprawiedliwości i niepowodzeń oraz osłabić i rozerwać jedność narodową.

Satyra „Na wywiadach” wyszydza ugodowość społeczeństwa będącego pod wpływami Narodowej Demokracji oraz brak jedności i wielopartyjność wśród Polaków.

Kolejne felietony: „Małpie lusterko”, „Nasi luminarze”, „Wiązanka faktów”, „Czym nas karmi Narodowa Demokracja?” — mają charakter polemiczny z publikacjami zawartymi w czasopiśmie młodzieży „narodowej” — „Myśl”. Nie brak w nich ostrych sformułowań i surowych ocen w odniesieniu do przedstawicieli klas posiadających za działania antystrajkowe i zły przykład niepatriotycznej postawy dawany własnym dzieciom. Publikacja pt. „Nasze wydawnictwa dla ludu” jest krytycznym przeglądem dzieł zalecanych do czytania przez duchowieństwo z ambon kościołów.

Interesująca jest „Kronika”, z której, między innymi, dowiadujemy się, że w lubelskim więzieniu po raz pierwszy znaleźli się uczniowie szkół. Długi szereg młodych przestępców politycznych rozpoczął Franciszek Bąk za rozrzucanie proklamacji strajkowej wśród żołnierzy. Po dwutygodniowym śledztwie wypuszczono go za kaucją. Po sześć tygodni siedzieli: S. Zabielski, S. Kłopotowski, M. Skrzetuski i J. Uzdowski za manifestację przeciw szkole rządowej w czasie egzaminów w gimnazjum męskim. Za karanie łamistrajków zamknięto w więzieniu na 6 tygodni: K. Dziewickiego, S. Dziewickiego, B. Bucholca, A. Nowińskiego, W. Siepietę, B. Jabłońskiego i K. Wyszyńskiego.

Zeszyt nr 3 czasopisma Ver Sacrum zamyka przedruk listu zbiorowego mieszkańców Częstochowy, wyrażających protest przeciwko tym właścicielom prywatnych szkół w Warszawie, którzy odmawiają przyjęć młodzieży wyznania mojżeszowego.¹²

„Grono mieszkańców Częstochowy dowiedziawszy się, że kilku właściciele szkół prywatnych w Warszawie, a między innymi p. Chrzanowski nie przyjmuje do swoich szkół uczniów wyznania mojżeszowego, mimo to, że współobywatele Żydzi przyjmowali udział w staraniach o szkołę polską, wyrażają swe oburzenie zarówno przedsiębiorcom takich szkół, jak i rodzicom, popierającym nieobywatelskie i antykulturalne ich dążności.”

Czasopismo Ver Sacrum odegrało poważną rolę w podtrzymywaniu więzi ideologicznej wśród strajkującej młodzieży i w bieżącym informowaniu o rozwijających się wypadkach.

Oceniając strajk szkolny nie jako zjawisko oderwane od podłoża stosunków społecznych, lecz jako jeden z odcinków frontu walki w rewolucji 1905, nie należy zapominać o roli jaką w nim odegrała postępową, lubel-

¹² „Kurier Codzienny” nr 260 z 25 X 1905 r.

ska młodzież szkolna. Przybliżenie czytelnikom mniej znanych źródeł z tego okresu z okazji 75 rocznicy strajku, jest skromnym hołdem dla bohaterów walki o nową, zreformowaną szkołę polską okresu zaborów.

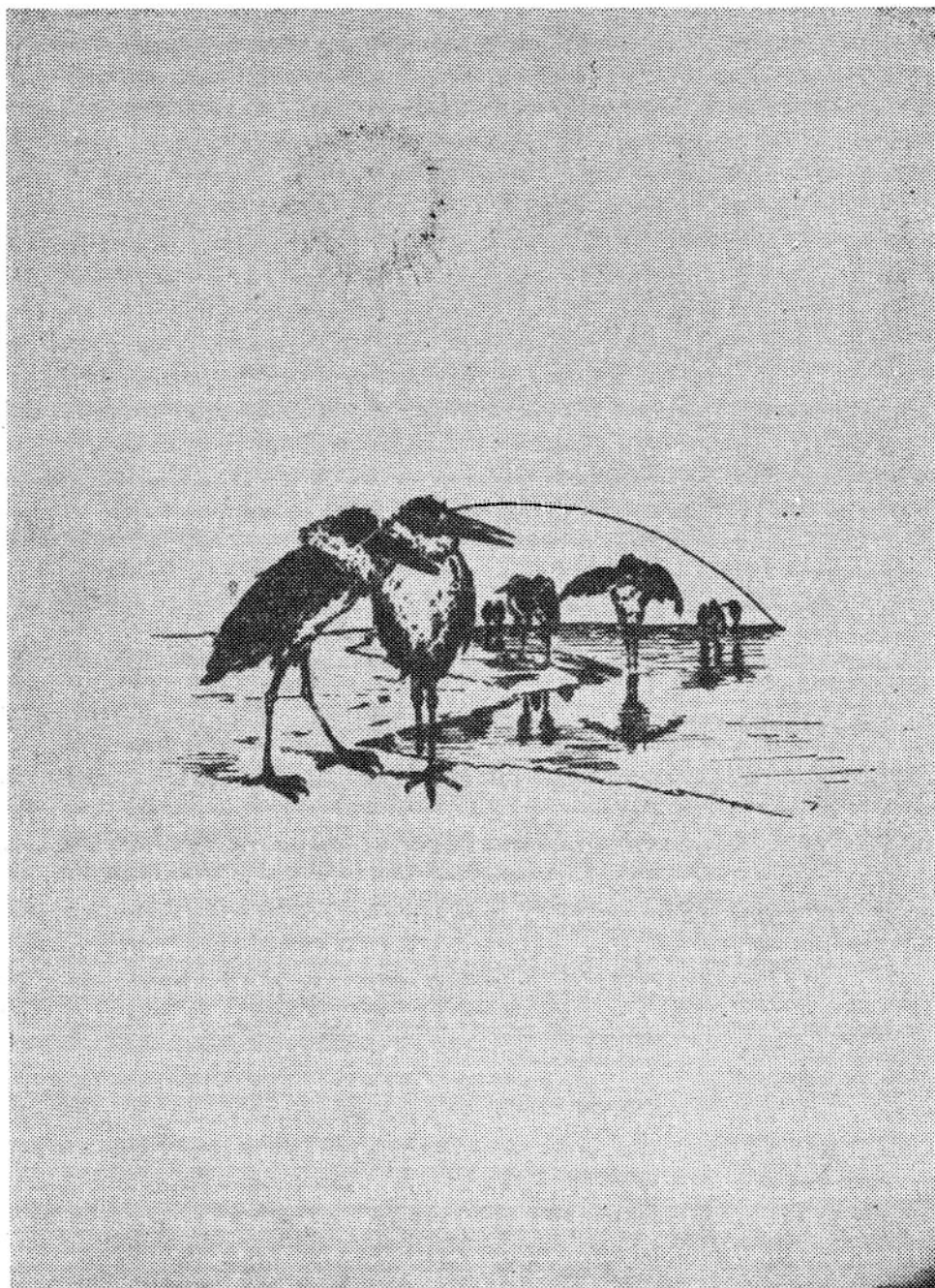
Od Redakcji.

Upraszamy czytelników o poprawienie zauważonych błędów według pisowni A. Kryńskiego:

Niektóre wzmianki zapożyczono.

Cena zeszytu kop. 25. za przeczytanie płaci się 5 kop.

Od redakcji; reprodukcja z matrycy „Ver Sacrum” nr 3



Winieta ostatniej strony „Ver Sacrum” nr 3